

# GAZETA TECHNICZNA

Dwutygodnik społeczno-techniczny.

Wychodzi 15. i 30. każdego miesiąca.

## Warunki Prenumeraty:

z przesyłką pocztową

w Austrii rocznie	5 złr. —	kwartalnie	1.25 złr.
w Niemczech „	10 mk. —	„	2.50 mk.
w Rosyi „	5 rs. —	„	1.25 rs.

Przedpłatę przyjmuje Administracja.

## Cena ogłoszeń:

cała stronica	jednorazowo	złr.	20 —
$\frac{1}{2}$ stronicy	„	„	12 —
$\frac{1}{4}$ „	„	„	6 —
$\frac{1}{8}$ „	„	„	3 —
$\frac{1}{16}$ „	„	„	2 —

Przy powtarzaniu ogłoszenia opust według umowy.

Adres Redakcyi i Administracyi, Lwów, ul. Łyczakowska Nr. 6.

Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10—1 i od 3—6 popołudniu.

Redaktor przyjmuje interesantów od 12—1 popołudniu z wyjątkiem świąt.

## Czas odnowić przedpłatę

która wynosi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	złr.	1.25
półrocznie	„	2.50

## Klub Techników.

Już kilka razy podnosiliśmy sprawę pośledniego stanowiska i znaczenia techników i za główną tego przyczynę podawaliśmy samych techników, gdyż powinni działać solidarnie, należeć do towarzystw technicznych i popierać się wzajemnie.

Ale u nas dzieje się wprost przeciwnie. Technicy na stanowiskach, z pewną władzą w ręku lub majątni, odsuwają się od swych kolegów młodszych; uważając siebie za coś lepszego, niechęć żyć z młodszymi i zamiast ich popierać, nieraz zniechęcają; młodzi, odpłacając pięknem za nadobne, starają się w swoim gronie obniżyć wartość, czy naukową, czy moralną tamtych, i tak ciągle w nieskończoność wre ta cicha, nadzwyczaj dla techników samych szkodliwa walka, która, jak każda wojna domowa, jest najszkodliwszą.

O ile nasze stanowisko by się podniosło, gdybyśmy zamiast walczyć, najczęściej o drobnostki, zbliżyli się do siebie, poznali i wspólnymi siłami walczyli przeciw wspólnym nieprzyjaciołom; stanowisko nasze natychmiastby się znacznie polepszyło. Do poznania siebie nawzajem mają technicy już i teraz sposobność schodząc i poznając się w Towarzystwie politechnicznym (do którego nawiasem mówiąc, niestety nawet połowa techników

lwowskich nie należy, nie mówiąc już o zamiejscowych), w towarzystwach zawodowych tj. w Izbie inżynierów i architektów i w Stow. budowniczych.

Zdaje się nam jednak, że bardzo przyczyniłoby się do zbliżenia i poznania między sobą, założenie klubu techników, na razie skromnego np. kółka towarzyskiego przy Tow. politechnicznym, któreby miało na celu nie naukę, ale rozrywkę, któreby urządziło lokal, gdzieby technicy mogli swobodnie się schodzić na parę godzin wieczornych w celu przeczytania gazet, swobodnej pogadanki przy kufelku, zagrania w bilard lub szachy; możnaby urządzać wycieczki bliższe lub dalsze z rodzinami itp. Byłoby to nadzwyczaj wygodne dla wszystkich techników nawet nie lwowskich, gdyż przyjeżdżający wstąpiwszy do klubu zastałby tam zawsze znajomych lub kolegów i mógłby przyjemnie i swobodnie kilka chwil zabawić, i o niejmej sprawie się poinformować itp.

Ale, powiedzą niektórzy, technicy teraz przecież mogą to samo robić, schodząc się w lokalu Tow. politechnicznego! Prawda, ale my techników uważamy przede wszystkim za zwykłych śmiertelników, którzy po wyczerpującej całodzienniej pracy chcieliby się rozerwać, coś wesołego przeczytać, zjeść, wypić itp., a Tow. politechniczne, jako naukowe, dać tego przecież nie może, bo to się mija z celem jego, może jednak dać inicjatywę, zakładając np. kółko towarzyskie, któreby się tem zajmowało, a dopóki tego nie będzie, technik chcąc się rozerwać, pójdzie luzem czy do kasyna, czy do restauracji lub kawiarni, i tam z ludźmi najczęściej obcymi mu duchem, będzie musiał przepędzać czas faktycznie całkiem bez pożytku, gdy schodząc się ze swoimi odniósłby nawet nie jedną korzyść



już to w poznaniu się wzajemnem, już to w poinformowaniu się o stosunkach innych techników.

Wtedy technicy, poznawszy się bliżej, nie walczyliby z sobą, nie zazdrościliby jeden drugiemu sami niewiedząc czego. popieraliby się nawzajem, i niejedna pożyteczna myśl powstałaby, niejedna spółkaby się utworzyła i zniknęłaby ta jakaś nieszczerłość i wzajemna nieufność techników, którzy widzą w drugim tylko niebezpiecznego konkurenta. Poruszamy tę myśl tutaj pisemnie może po pierwszy raz, ale sama myśl nie jest nową, i była ona nawet poruszana w Tow. politechnicznem temu lat parę przez młodszą generację techników, i wówczas wywołała nawet pewien ruch w Towarzystwie; jeżeli się nie mylimy, jedno walne zgromadzenie wybrało nawet komisję, która miała się zająć wszechstronnem zbadaniem tej kwestyi i zdania sprawy, czy i w jaki sposób myśl ta dałaby się urzeczywistnić przy Tow. politechnicznem, ale niestety jak u nas zwykle wszystko kończy się na pięknych projektach, tak też i ta sprawa ugrzęzła i niewiedzieć co się z nią stało. Ale technicy do dziś o niej myślą; zdarzało się nam nieraz spotykać z tem zdaniem u techników starszych i młodszych, którym się daje czuć brak miejsca, gdzieby mogli się schodzić nie dla nauki, ale dla rozrywki. Otwieramy chętnie łamy naszego pisma dla gruntownego rozpatrzenia tej myśli; kto chętny, niech raczy napisać co o tem sądzi, czy byłoby to z pożytkiem dla techników, czy nie. Czyńmy przynajmniej wszystko co możemy dla polepszenia naszego stanowiska społecznego, otrząśnijmy się z apatyj. abyśmy całkiem nie zgnuśnieli. Do myśli tej

powrócimy jeszcze nieraz, bo chociaż nie jest ona najważniejszym czynnikiem podniesienia stanowiska techników, ale jest jednym stopniem do poprawienia tegoż, bo przynajmniej zbliży techników wzajemnie między sobą.

## Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przem. upow. Budowniczych we Lwowie.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przem. upow. Budowniczych we Lwowie, zapowiedziane na dzień 16. maja b. r., z powodu braku kompletu wymaganego do uchwalenia zmiany Statutu Stowarzyszenia odroczone na dzień 23 b. m., odbyło się w sali posiedzeń Towarzystwa politechnicznego, pod przewodnictwem p. architekt Kamienobrodzkiego, w obecności 17 członków Stowarzyszenia, dwóch delegatów Zgromadzenia asystentów i praktykantów budowniczych i komisarza rządowego ze strony władzy przemysłowej, p. J. Stotańczyka.

Przewodniczący, zagaiwszy posiedzenie, zawiadomił zgromadzonych, że uchwały powzięte na posiedzeniu tem, jako powtórnie zwołanem, w myśl § 16. statutu Stowarzyszenia będą obowiązujące i prawomocne.

Przystępując do porządku obrad zatwierdzono protokół z poprzedniego Walnego zgromadzenia. poczem Sekretarz Stowarzyszenia odczytał sprawozdanie z czynności Wydziału za rok ubiegły z którego dowiedzieliśmy się, że Wydział Stowa-

## Gawędy techniczne.

(Ciąg dalszy).

W mieście Y. rozpoczęła spółka - byłych faktorów „od pieniędzy“ — dziś właścicieli kantorów wymiany — „interes budowlany“.

Po długich targach wykonał budowniczy plan, podług którego wymurowano cały kompleks domów. „Kamienice“ wybudowano „tanio“ a przynosząc one zysk do 15%!

Spółczynnik taniości stanowił nędzny budulec, za psie pieniądze nabyty, oszczędzanie na wapnie i na murarzach.

Jakiś dzierzawca myta czy propinacyi — syt sławy i dostojęństw w swym własnym „zawodzie“ — rozpoczął jako sport — „budowę domów“.

Buduje „gmachy“ — ruchome, t. j. nie ruchome po amerykańsku, dające się przenosić zapomocą skomplikowanej maszyneryi, lecz poruszające się same, i to częściami.

Ściany II piętra przenoszą się na I piętro ztąd do parteru, a nawet do piwnicy.

Mury obwodowe zaczynają się przechodniom kłaniać, uśmiechając się lekko lub silniej, aż do rozpuku.

Poważny „propinator-budowniczy“ unosi się nad taką lekkomyślnością swego utworu, i zakłada za karę swej „kamienicy“ kajdany w kształcie żelaznych obręczy, ankrów, i t. p. „solidnych“ wzmocnień popękanych murów.

Zgroza musi przejmywać każdego sumienne go człowieka wobec takich stosunków.

Po otynkowaniu i tak nie widać odrutowanych cegieł a zatem nic w tem złego.

Że żelazo w wilgotnej cegle i mokrej zaprawie zaczyna się rozkładać i rdzewieje dość szybko, że tak wzmocniona szeregiem drutów żelaznych budowa prędzej czy później musi spowodować katastrofę na głowę jej mieszkańców, każdy technik na to potakująco odpowiedzieć musi.

Nauka inżynierji wspomina o belkach *kratowych*.

Dzisiejsze budownictwo lądowe, kroczące tym samym szybkim tempem jak jej kuzynka inżynie-



rzyszenia odbył w roku ubiegłym 14 posiedzeń zwyczajnych zarządu, a oprócz tego zwołał 5 walnych zgromadzeń. Na posiedzeniach tych zajmowano się sprawami bieżącymi, odnoszącymi się do Stowarzyszenia, z których najważniejsze były:

1. Poparcie petycji Stowarzyszenia Budowniczych w Pradze u Wysokiego ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie opieki rządowej dla przemysłu budowlanego.

2. Odniesienie się Przełożęństwa Stowarzyszenia Budowniczych do Magistratu król. stoł. miasta Lwowa w sprawie tak zwanych koncesyonow. biur technicznych, które przekraczają swój zakres działania, tj. robienia odbitek planów, a sporządzają kosztorysy, kontrolują plany i sprawdzają rachunki, w ogóle wkraczają w zakres czynności rządownicze upoważnionych inżynierów i budowniczych.

3. Przedstawienie wniesione do ck. Namiestnictwa przeciw orzeczeniu Magistratu lwowskiego, który upoważnił członków Stowarzyszenia majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich do sporządzania planów na budowy przez nich wykonywane.

4. Odniesienie się Przełożęństwa Stowarzyszenia do Wydziału krajowego w sprawie powtarzających się od pewnego czasu zmian i uzupełnień sankcyonowanej ustawy budowlanej przez Radę miejską, względnie Magistrat miasta Lwowa.

5. Wniesienie Memoryału do ck. Namiestnictwa w sprawie uregulowania przemysłu budowlanego, który to memoryał został w 500 egzemplarzach przedrukowany i rozesłany wszystkim wła-

dzom rządowym i autonomicznym a nadto wszystkim instytucjom publicznym i redakcyom pism krajowych.

6. Ułożenie projektu do ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem dla Stowarzyszeń przem. upow. Budowniczych i ułożenie Statutu dla kasy zapomogowej przy tychże Stowarzyszeniach.

W końcu podnosi sprawozdanie z uznaniem, że komunikaty sekretaryatu Stowarzyszenia doznawały zawsze gościnnego przyjęcia w łamach pism lwowskich, i wyraża Redakcyom tych pism podziękowanie za popieranie celów Stowarzyszenia

Następnie skarbnik Stowarzyszenia p. architekt Jakób Bałaban przedstawił budżet na rok 1898, wyjaśniając szczegółowo wszystkie pozycje przychodów i rozchodów, który bez dyskusji przyjęto; poczem imieniem komisji rewizyjnej profesor arch. p. Adolf Weiss przedstawił zamknięcie rachunków za rok 1897, z którego wynika, że przychody Stowarzyszenia wynosiły kwotę 1701 zł. 62 kr., rozchody zaś 1664 złr. 18 kr., saldo w kwocie 37 złr. 44 kr. z pozostałością gotówki z dnia 1. stycznia 1897. 103 złr. 08 kr., razem kwotę 140 złr. 52 kr. przeniesiono na rachunek kasy roku 1898.

Majątek Stowarzyszenia wynosi w efektach i gotówce 4528 złr. 69 kr., a w zaległościach nie wpłaconych wkładek, taks i wpisowego za uczni 870 złr. 75 kr., — razem kwotę 5399 złr. 44 kr.

Zamknięcie to przyjęto do wiadomości i udzielono przełożęństwu i wydziałowi absolutorium, nadto na wniosek referenta wyraziło Walne zgromadzenie uznanie i podziękowanie dla skarbnika za gorliwe i wzorowe zawiadywanie majątkiem Stow.

rya, stworzyła nowy system planów na domy mieszkalne — planów kratowych a raczej *kratkowych*.

Wykonuje się taki „eksperyment“ w następujący sposób: Powierzchnię mającą być zabudowaną dzieli się na dowolną ilość „kratek“. Dwie, trzy kratki razem wzięte to „podwórze“, to zostaje wolnem, reszta krater stanowi „ubikacje“ i plan domu dwupiętrowego gotów.

To są normalia a raczej anomalia mnóstwa „gołębników“ pewnego większego miasta w Galicyi. I t. p.

Całe nieszczęście tkwi w niefortunnej organizacji stanu budowniczych.

Wszak i inne zawody mają swe pasożytne satelity: adwokaci — pokątnych pisarzy, lekarze — znachorów, a mimo to nie dzieje się tyle jawnych a *przez młodzież tolerowanych* nadużyć, jak w zawodzie budowniczym.

To złe przypisać należy w pierwszym rzędzie *bardzo małej stosunkowo ilości uprawnionych budowniczych*.

Wieleż to dziś istnieje miejscowości, w których nie znajdzie budowniczego za żadne skarby?

Ba, istnieją i całe powiaty bez koncesyonowanego budowniczego.

Ludność się powiększa, stare rudery znikają, nowe domy muszą ludzie budować.

Sprowadzać budowniczego dziesiątki mil, na to nie każdemu i stać, i nie zawsze można tego wymagać, przeto władza zmuszona tolerować rozmaite fuszerki.

Dzisiejsza ustawa budowlana, normująca przepisy dla egzaminów na budowniczych, wpadła z jednej ostateczności w drugą.

Tak, jak ongi wystarczała czasami *szkoła normalna* i dowód praktyki murarskiej na uzyskanie koncesyi budowniczej (smutna rzeczywistość!), tak dziś uzyskanie koncesyi dla ukończonego *technika* z pełnem absolutorium ze studiów inżynierskich lub architektury natrafia często na rozmaite — trudności.

Wszak absolutorium politechniczne, *dziś jeszcze*, przed organizacją przesadnych egzaminów państwowych, *potwierdza ukończenie* studiów politechnicznych. (Dok. n.)



Z kolei przychodzi na porządek dzienny sprawa wyboru przełożonego Stow. z powodu, że p. M. Kowalczuk w ciągu ubiegłego roku administracyjnego z godności tej zrezygnował i na mocy uchwały Walnego zgromadzenia odbytego w dniu 21 maja z r. sprawował funkcyę przełożonego pierwszy jego zastępca p. A. Kamienobrodzki.

Pan przewodniczący wyjaśnia przebieg tej sprawy i stara się nakłonić p. Kowalczuka, by wniesioną rezygnacyę cofnął i stanął ponownie na czele Stowarzyszenia.

W dyskusyi nad tą sprawą zabiera głos pan Kowalczuk i wyłuszcza powody swej rezygnacyi żali się, że w czasie swego urzędowania nie znalazł należytego poparcia w Wydziale Stow., a zaznaczając, że jednym z powodów rezygnacyi jest wydawnictwo „Gazety Technicznej“, z której kierunkiem nie sympatyzuje i która miała wywołać krytykę stosunków budowlanych we Lwowie, a w szczególności krytykę działalności Urzędu budowniczego miejskiego i w ogóle magistratu, jako władzy przemysłowej. Oburzenie i rozgoryczenie w sferach magistrackich (p. Kowalczuk jest radnym miejskim), oświadcza stanowczo, że godności przewodniczącego nie przyjmie.

Z powodu dotknięcia sprawy wydawnictwa Gazety Technicznej, zabierają głos pp. arch.: Cybulski, Bałaban i Godowski. Zapatrywania p. Kowalczuka znajdują w ich przemówieniach należytą odprawę a p. Godowski szczególnie podnosi usługi jakie gazeta oddaje i w przyszłości z pewnością odda całemu stanowi techników, a przewodniczący uznając pożyteczną działalność wydawnictwa wyraża życzenie, by takowe w krótkim czasie stało się urzędowym organem Stowarzyszenia.

Po tem intermezzo zawiesza przewodniczący na 5 minut posiedzenie celem naradzenia się co do wyboru przewodniczącego, ewentualnie jego zastępcy.

Po ponownem otwarciu posiedzenia, wybiera zgromadzenie na wniosek p. Juliana Cybulskiego przez aklamacyę przełożonym p. architekta Alfreda Kamienobrodzkiego, na wniosek zaś p. arch. Godowskiego również przez aklamacyę pierwszym zastępcą przełożonego p. arch. Jana Lewińskiego, p. Kowalczukowi zaś wyraża podziękowanie za gorliwe pełnienie urzędu przełożonego.

Następnie referował p. M. Kowalczuk sprawę zatwierdzenia statutu związkowej kasy chorych, który z małymi zmianami przyjęto i uchwalono.

Z powodu spóźnionej pory odkłada przewodniczący dalszy ciąg zgromadzenia, w celu zupełnego wyczerpania porządku dziennego, na dzień 27 maja 1898.

Na zgromadzeniu tem przy debacie nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej uchwalono w myśl

§ 17. punkt d) statutu Stowarzyszenia zatwierdzić uchwałę Wydziału z dnia 20 sierpnia z. r., mianującą sekretarzem Stow. p. Kazimierza Wieniawa-Chmielewskiego. (C. d. n.)

## Kolumna Mickiewicza we Lwowie.

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na projekt pomnika o zasadniczym motywie kolumny, który na cześć Wieszcza ma stanąć na placu Maryackim w naszym mieście.

Nie mając wcale zamiaru krepowania indywidualności artysty, owszem, zostawiając jej jak najszersze pole, sądzi jednak komitet, że choćby w przybliżeniu powinien określić swe wymagania.

Przyszły pomnik musi być w całości, we wszystkich szczegółach, dziełem sztuki, ma mieć jako zasadniczy motyw kolumnę, pożądaną jednak jest rzeźba, jako artystyczne uzupełnienie architektury; od poziomu aż do szczytu powinien mieć przynajmniej 20 metrów wysokości, ma zaś być wykonany z materiału wytrzymałego na wszystkie zmiany naszego klimatu; o ile materiałem tym miałyby być granit czerwony lub szary, komitet dostarczy go artyście w stanie surowym. Wreszcie koszt pomnika nie powinny przekraczać sumy 60.000 złr., licząc w to ewentualnie także wartość materiału przez komitet dostarczonego.

Modele lub rysunki, wykonane w skali  $\frac{1}{10}$  ogólnej wielkości, należy nadesłać na koszt komitetu pod adresem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie najdalej do 15 września b. r. o wysłaniu jednak projektu należy równocześnie zawiadomić prezesa komitetu dra Ludwika Œwiklińskiego (ul. Mickiewicza l. 10), przesyłając równocześnie na jego ręce zapieczętowaną kopertę, opatrzoną tem samem co projekt mottem, a zawierającą nazwisko artysty. Do projektu należy dołączyć kosztorys z oznaczeniem materiału, z jakiego pomnik miałyby być wykonany. Plany sytuacyjne są do dyspozycji w sekretaryacie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych.

Pierwsza nagroda wynosi 1.000, druga 500 koron.

Ogłaszając niniejszy konkurs zwracamy nań przede wszystkim uwagę naszych architektów, którzyby snadnie mogli brać w nim udział.

Równocześnie wzywa komitet do składek na rzecz budowy tej kolumny, a przyjmuje je skarbnik komitetu J. K. Zieliński we Lwowie, Bank kredytowy (ul. Jagiellońska).

Spodziewamy się, że nasze Towarzystwa techniczne pospieszą od siebie z datkami, na ten cel



a i sami technicy nie będą szczędzić nań grosza, tembardziej, że pożądanem jest, aby najszerze masy naszego społeczeństwa wzięły udział w sprawie uczczenia wielkiego Wieszcza narodowego wspaniałym pomnikiem.

W uroczystości Mickiewiczowskiej wzięły udział: Towarzystwo politechniczne lwowskie, Izba inżynierska i Stowarzyszenie budowniczych, wysyłając delegatów do pochodu.

Śluchacze politechniki lwowskiej uczcili w podwójny sposób pamięć wielkiego poety. Najpierw w dniu samych uroczystości wystąpili w poważnej liczbie i oświetili wspaniałe gmachy politechniki; powtóre wraz z młodzieżą innych zawodów podjęli myśl uczczenia narodowego wieszcza w sposób trwalszy od bronzu i granitu, mianowicie myśl założenia uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza.

Na ten cel przeznaczonym też został cały dochód z uroczystego wieczorku urządzonego ich staniem w auli politechniki.

Ile razy młodzież technicka wystąpi z objawami swych uczuć narodowych i uznaniem dla wszystkiego co pięknem i wzniosłem, zawsze przychodzi nam na myśl, że jest to najlepszym odparciem zarzutu, jakoby studia realne wytwarzały charakter materyalistyczny.

## Mianowania.

**Zmiany osobiste na kolei.** Starszy rewident Gustaw Ruzicka ze Stanisławowa mianowany szefem magazynów materyałowych we Lwowie. Inżynier Mateusz Elenberger mianowany zastępcą szefa ogrzewalni w Przemyśle. Inż. Bernard Nagel mianowany zastępcą naczelnika sekcji konserwacji w Przemyśle. Inżynier Bernard Blumenthal przeniesiony z Sambora do Opawy.

**Mianowania.** Minister rolnictwa mianował starszego komisarza górniczego Jana Zdzisława Podgórskiego radcą górniczym; komisarzy górniczych Tadeusza Harajewicza, Jana Sieniewicza i dr. Karola Blaszkę, starszymi komisarzami; wreszcie adjunktów dra Karola Horiaka, Jerzego Onyszkiewicza i dra Kazimierza Midowicza, komisarzami górniczymi.

## Konkursa.

**Namiesnictwo** rozpisuje konkurs na pięć posad geometrów przy Starostwach: Krakowie, Tarnowie, Przemyśle, Tarnobrzegu, i Nisku. Termin podań do końca maja b. r.

**Gmina miasta Rzeszowa** zamierzając zaprowadzić oświetlenie gazowe lub elektryczne, zaprasza firmy krajowe i zagraniczne, oddające się tym przedsiębiorstwom, do wniesienia ofert na te roboty. Termin do 7. sierpnia b. r.

**Magistrat miasta Przemyśla** potrzebuje technika (architekta) na czas kilku miesięcy, za wynagrodzeniem dziennem 3 do 4 złr. lub wyżej, stosownie do kwalifikacji.

## Wiadomości bieżące.

**Mapę kolejową Galicyi** inż. Kornmana dołączamy do najszybszego numeru jako bezpłatny dodatek dla naszych prenumeratorów. Innym osobom sprzedaje takową nasza Administracja.

**W Warszawie** na żądanie władzy opracowaną została lista wszystkich budowniczych, tak pozostających na posadach jak

i wolno praktykujących w Warszawie. Z listy tej wybrani być mają kandydaci na budowniczych kontrolatorów. Przydałoby się i u nas.

**Mieszkania w pałacu sztuki.** Aby się przekonać, czy możliwem jest przerobienie pałacu sztuki na placu wystawowym na mieszkania z zwyczajnymi do mieszkań należącymi dodatkami, a więc strychem, piwnicą itd., rozpoczęto kopanie pod podłogami pałacu. Kopanie ma na celu zbadać głębokość fundamentów aby zdecydować, czy mogą pod pałacem być założone piwnice, których obecnie tam nie ma.

Wynika z tego jasno i dokładnie, jak świetnie obmyślano w swoim czasie plan tego „pałacu“ i z góry, z całą roztropnością zdano sobie sprawę, na co się on przyda po zamknięciu wystawy.

**Gazownia miejska.** Sprawa obsadzenia posady dyrektora załatwiona została w dniu 27 b. m. przez Radę miejską. Został nim p. Teodorowicz ze Stanisławowa a równocześnie mianowała Rada p. Vossa inspektorem gazowni i obu tym panom przyznała płacę po 5000 złr., prócz dodatków. A zatem sprawa załatwiona według przysłowa: nie kijem go, to pałką. Krzyczeli wszyscy, by Niemca usunąć z dyrektorstwa, wszystkie dzienniki solidarnie i jednogłośnie oponowały przeciw p. Vossowi, a żądały nominacji polaka, zatem trzeba było zrobić polaka dyrektorem — ale oberdyrektorem p. Vossa. — Bó smieszem po prostu jest nominacja inspektora z płacą równą dyktorowi. Inspekcja podobnego zakładu polega na tem, by do czasu do czasu przejść się po zakładzie i skontrolować, że wszystko idzie przepisany trybem i zdać sprawę przełożonej władzy. Zatem jest to czynność sporadyczna, która pozostawi p. Vossowi całutki dzień boży na spacer po strzelnicy i na spanie pilznera.

Jeżeli zatem dyrektor będzie od świtu do ciemnej nocy pracował w gazowni i w biurze a p. inspektor będzie spacerował, to z jakiego tytułu będzie ten ostatni pobierał płacę równą dyktorowi?

Nie wchodzimy nawet w rozbiór pytania, czy taki inspektor będzie p. dyktorowi potrzebnym, bo już post festum i niewielej nawet fachowa opinia nie ma obecnie celu, — ale nie możemy pominąć tego milczeniem, że Rada miejska niesumienne szafuje groszem publicznym i rzuca tysiącami tam, gdzieby się bez wydatku obeszło.

P. Voss otrzymał tedy drugą synekurę, bo już dawno jest inspektorem gazowni krakowskiej, może przyjaciele jego wyrobiają mu jeszcze podobny urząd w Stanisławowie, by mógł sobie codziennie rano i wieczór nucić piosnkę na temat: Dumme Polaken. I miałby rację! U nas wszystko dla obcych, — dla naszych nie!

**II egzamin rządowy** fachowy na wydziale inżynierii w politechnice złożyli pp. Franciszek Południowski ze Lwowa i Stanisław Popow z Adrianopola, z Bułgarii.

**Główne roboty przy gmachu Muzeum przemysłowego** powierzył komitet budowy p. Juliuszowi Cybulskiemu, architektowi cywilnemu, a to: ziemne, betonowe, murarskie i kamieniarskie za kwotę 202.000 złr., roboty zaś ciesielskie p. Grygalskiemu, majstrów ciesielskiemu za sumę 6.100 złr. Oddanie placu Castrum pod budowę gmachu i rozpoczęcie robót nastąpi w tym tygodniu. Plany i kierownictwo budowy objął p. Józef Janowski.

**Lwowianin**, organ Towarzystwa właścicieli realności we Lwowie, oburzył się również z powodu niezaproszenia przedstawicieli tegoż Towarzystwa na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy teatr lwowski i wzywa swych członków, zasiadających w Radzie miejskiej, by w drodze interpelacji sprawę tę wyjaśnić. Może przy tej sposobności wyjaśni się dlaczego pominięto również techników a w szczególności Towarzystwa techniczne.

## Odpowiedź Redakcyi:

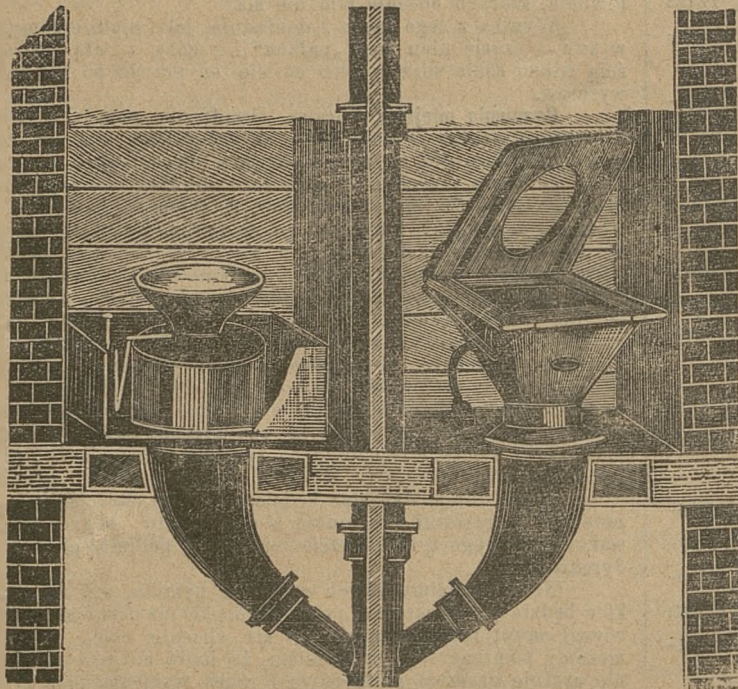
**Panu A. w Krakowie.** Zapytuje nas Pan, co się dzieje ze sprawą obsadzenia posady technika-mechanika w urzędzie budowniczym miejskim? — Niestety — możemy jedynie odpowiedzieć tem samem pytaniem, zwróconem jednak do Świętego Magistratu miasta Lwowa. — Sprawa ta nader żywotna — doznaje ciągłej przewłoki, jak zresztą wiele innych spraw podobnego rodzaju, bez żadnego ważnego powodu. Ludziom, którzy o tę posadę kompetują, każą wyczekiwać w nieskończoność, nie bacząc na to, że jest to dla nich kwestyą chleba. Jeżeli gmina potrzebuje mechanika dopiero w przyszłym stuleciu — to trzeba było dopiero wówczas rozpisywać na tę posadę konkurs. A może decydujące sfery, które protegują Smrekerów, Vossów itp., mają upatrzonego jakiegoś Niemca lub Czechę i dlatego zwlekają ze sprawą, czekając odpowiedniej dla swych projektów chwili? Bo u nas można się wszystkiego spodziewać. — Ale zobaczymy. —



## SPECYALNA FABRYKA C. K. UPRZYW. KLOZETÓW

własnego pomysłu różnych systemów t. j. nadkanalowych i pokojowych, z patentem na Austrię i Węgry, wyszczególniona najwyższą nagrodą c. k. Ministeryum Handlu

Fabryka wyrobów metalowych **Henryka Bogdanowicza**, Lwów, Piekarska 13.



Klozet wodny.

Klozet bezwodny.

Polecam swoją firmę nadal łaskawym względem

Poleca zakres działania swej fabryki, to jest **Odlewnia z metalu cynkowego**, wykonuje napisy, litery, szyldy, tablice, figury, ornamenta, według rysunku Wnych Architektów, **pokrycia sztuczne, ozdobne, mansardów, wież kościołów**, również posiada na składzie **krzyże, pomniki, wieńce, i latarnie grobowe**.

Wyszczególnia się wiedzą fachową, mając powiększone **warstwy mechaniczne** na większą skalę urządza **wodociągi, łazienki kąpielowe, ogrzewane gazem i najnowszymi piecami cyrkulacyjnymi**, jakoteż **węzłem, naftą i spirytusem, wyrabia parniki pokojowe, aparata dla Wnych lekarzy i różne inne tym podobne przyrządy**.

**Fabryka i skład klozetów pokojowych** najnowszych systemów i własnych patentowanych **rezerwuarów wodnych** dla wodociągów i pomp studziennych. Skład rur wodociagowych i rur żelaznych wychodkowych.

Jak dotychczas i nadal wywiązuje się moja firma z zadowoleniem WWPP. architektów, Inżynierów i Budowniczych, jakoteż stron prywatnych. Na podstawie tej sumiennej i fachowej usługi osiągnęłam rozgłos ze wszystkich źródeł z chwalbniem wyszczególnieniem, co dowodzą najwyższe nagrody otrzymane od Wystawy higienicznej, Wystawy budowlanej, jakoteż Wystawy powszechnej krajowej,

**Ekspedycje i korespondencje załatwia się odrorotną pocztą**

Cenniki z każdego działu wyrobów wysła się na żądanie gratis i franko.

z poważaniem

**Henryk Bogdanowicz.**

Dla P. T. Budowniczych i Właścicieli Domów!

Pracownia lakiernicza

# Wincentego Preidla

we Lwowie,

przy ulicy Łyczakowskiej Nr. 22.

wykonuje dobrym i trwałym materiałem wszelkie roboty lakiernicze przy budowach, jakoteż i inne w zakresie lakiernictwa wchodzące

*Powierzone roboty wykonuje się wzorowo, w ściśle oznaczonym czasie i po cenach najprzystępniejszych.*

Szkie projektu ustawy budowniczey dla król. stoł. miasta Lwowa, wydany staraniem Stowarzysz. Budowniczych, napisany przez M. Kowalczyka, architekta-budowniczego, egzemplarz po 25 ct. do nabycia w sekretaryacie Stowarzyszenia, przy ul. Łyczakowskiej l. 6.

C. k. uprzyw. zakład art. ślusarski

# Jan Stankiewicz

L w ó w

ul. Franciszkańska l. 11 i Artura

Grottgera l. 12

wykonuje wszelkie roboty artystyczne z kutego żelaza: balkony, balustrady, poręcze schodowe, kraty ozdobne, sztachety ogrodowe, bramy, pajaki lampy wiszące, latarnie; wszelkie roboty budowlane, okucia do bram, drzwi i okien według najnowszych modeli; wykonuje konstrukcye żelazne, jako to: dachy, schody, werandy, altany, stragany, wyciągi i wszelkie inne w ten zakres wchodzące, według żądania lub rysunków. — Odgradza plantacje lub klomby słupkami żelaznymi. — Wyrabia krzesła, stoły żelazne, ławki ogrodowe i t. d. — Wykonuje latarnie grobowe, sztachety do nagrobków z żelaza kutego i ma takowe na składzie.

*Wszelkie zamówienia, tak w miejscu jak i z prowincyi, uskutecznia w jak najkrótszym czasie.*



Złotym medalem nagrodzona w r. 1894

parowa fabryka wyrobów stolarskich  
pod firmą

**MARCIN PRUGAR I SYN**

Lwów, — Supińskiego 5. i Pełczyńska 16.

poleca dostawę wszelkich robót budowlanych i posadzek dla P. T. architektów, budowniczych i przedsiębiorstw kolejowych — **ręcząc za dotrzymanie terminu dostawy a po cenach przystępnych.**

Pierwsze połączone pracownie  
blacharska, slusarska i koncesyonowany  
zakład dla wodociągów itp.

**Z. Gościcki i Wł. Iliasiewicz**

majster blacharski

majster slusarski

Lwów ul. Zielona 48

wykonują wszelkie roboty w zakres blacharstwa i slusarstwa wchodzące w miejscu i na prowincyi.

**Kompletne urządzenia wodociągów,**

łazienek i klozetów, jak i reperacya pomp i wszelkich innych  
w zakres ten wchodzących.

*Powierzone roboty wykonuje się wzorowo, w ściśle ograniczonym czasie i po cenach najprzystępniejszych.*

Wapno skaliste i gaszone

przedniej jakości, z własnego wapiennika

Cuniów - Zuszyce

poleca firma:

**Br. BAUER**

i

**K. E. EPLER**

Lwów, ul. Szopena 1. 4 — Telefon 561.

**Skład materiałów budowlanych**

**Stowarzyszenia przemysł. upow. Budowniczych  
we Lwowie, ul. Łyczakowska 6.**

poleca wszystkie artykuły budowlane po cenach najniższych  
wyłączne zastępstwo firm:

**Knapp & Simel** Meissnerowskich Pieców kaflowych  
porcelanowych.

**N. Schefftel** pierwsz. austr. fabryki asfaltu, płyt  
izolacyjnych, papy dachowej, i t. p.

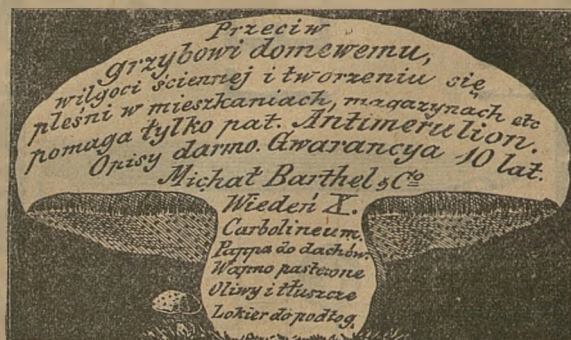
Roczna produkcya **600 wagonów**

**„KOŁOKOLIN“**

Największa w kraju fabryka gipsu  
murarskiego, sztukatorskiego, alabastrowego i nawozowego.

**HELENY BROMILSKIEJ**

Zamówienia przyjmuje: **Jan Bromilski** we Lwowie Grand Hotel.





# Fabryka dachówek maszynowych Jana LEWIŃSKIEGO, AL. DOMASZEWICZA i Sp.

we Lwowie ul. Janowska.

Dachówki francuskie prasowane, mające prócz po-  
dłużnych także poprzeczne falce i podwójne nosy  
naturalne, dymione o terowane. — Cegły fasadowe  
prasowane. — Cegielki okładzinowe o różnych profi-  
lach i kolorach. — Rury drenowe o przekroju do  
4—16 ctm.

Kaflowe piece i kominki, kuchnie i  
wanny kąpielowe. — Terrakota i ma-  
jolika budowlana. — Płytki szamotowe  
na posadzki. — Rury szkieletowe —  
Nasady na kominki. — Mączka szamo-  
towa. — Gлина ogniotrwała.

Gips prażony mialki i płyty gipsowe na  
ścianki poleca jako specjalnie swój  
fabrykat. Cement i inne artykuły bu-  
dowlane.

Na sprzedaż parcele pod wille i ka-  
mienice, oraz wille gotowe na Kaste-  
lówce we Lwowie.

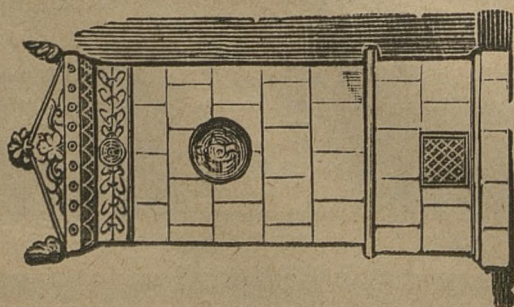
Fabryka pieców kaflowych

JANA

LEWIŃSKIEGO

we Lwowie

kantor: ulica Kopernika nr. 18.



# Newschatelska Spółka Asfaltowa

The  
**NEUCHATEL ASPHALTE COMPANY**

założona w roku 1870

z filią we Wiedniu I. ulica Gizeli l. 6.

Wyłącznie koncesyonowani właściciele kopalń asfaltu

MASTICBROD



SCHUTZMARKE

**Val-de-Travers**

w Szwajcaryi

MASTICBROD



SCHUTZMARKE

i w gminach Manopello, Lettomanopello, Roccamorice,  
Abateggio etc. jakoteż w dolinie pasma gór Majelle  
prowincji Chieti we Włoszech

przyjmują

**wszelkie roboty z naturalnego asfaltu**

a w szczególności

**asfaltowanie ulic i trotoarów na wzór gminy miasta  
Wiednia wykonane.**

Sprzedaż sorty: **Asfalt-Mastic i Trinidad-Goudron.**

W monarchii Austro-Węgierskiej wykonano więcej  
niż 1.000.000 m<sup>2</sup> asfaltowań.

## Pracownia rzeźbiarsko - kamieniarska

**Ludwik Tyrowicz**

Rzeźbiarz i kon. majster kamien.

**Jakób Bałaban**

Architekt i budowniczy

**Lwów ul. Piekarska l. 71.**

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie rzeźbiarstwa  
i kamieniarstwa wchodzące z wszelkich gatunków kamie-  
nia, drzewa, gipsu, cementu i wapna hydraulicznego  
podług szkiców i projektów własnych lub dostarczanych.

Wszelkie roboty budowlane jak: cokoły, schody,  
balkony, balustry, portale, konsole, atyki, lukarnie  
figury i t. p.

Wszelkie roboty dekoracyjne fasad i wewnątrz  
domów mieszkalnych, will, kościołów, kaplic i t. p.

Roboty kościelne: ołtarze, ikonostasy, chóry,  
spowiednice, tablice pamiątkowe, ławki i ramy oraz  
meble stylowe.

Na składzie

**zawsze bogaty wybór pomników kamiennych gotowych**

Genniki, szkice, projekta i kosztorysy  
na żądanie wysyłają